

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II.

GDANSK — GDYNIA, PONIEDZIAŁEK 25-go LUTEGO 1946 R.

Nr 55 (272)

Koncentracja, czy rozbicie

— Czy Polska pójdzie do wyborów w zwaartym, jednolitym bloku demokratycznym, czy też żywe jej siły rozbiją się, rozproszkują w walce wyborczej, — oto pytanie, które elektryzuje dziś całe nasze społeczeństwo, które się stało zagadnieniem interesującym każdego Polaka bez względu na to, jakiego programu politycznego jest wyznawcą.

Stoimy bezpośrednio przed decyzją. Wskazówka naszego zegara wskazuje na pięć minut przed dwunastą. Nie ulega wątpliwości, że większość społeczeństwa zdając sobie sprawę z sytuacji wytworzonej przez lata wojny nie chce walki wyborczej. Zdaje ono sobie sprawę, że walka ta, bez względu na jej przebieg i rezultat, pochłonie dużo sił, tak bardzo potrzebnych dla odbudowy wszystkiego, co zostało wdeptane w ziemię faszystowskim butem, co dźwigamy w olbrzymim trudzie i znoju.

Cztery stronnictwa, które swego czasu wyloniły się siebie Krajową Radę Narodową, stworzyły PKWN, umożliwiły powstanie Rządu Tymczasowego w Lublinie, odczuwając i rozumiejąc dobrze nastroje mas niechętnych dla walki wyborczej, dawały i dają niedwuznacznie do zrozumienia, że gotowe są pójść na kompromis, byle tej walki krajowi zaoszczędzić. Oczywiście kompromis ten nie może w żadnym stopniu naruszyć osiągnięć i zdobyczy demokracji. Nie może dotyczyć reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, nie może choćby w najmniejszym stopniu dopuścić do tego, aby do jakiegokolwiek głosu doszły w Polsce elementy faszystowskie, czy reakcyjne.

Pozornie, formalnie uznają to dwa stronnictwa, od których decyzji zależy odpowiedź na pytanie: blok wyborczy, czy walka. Stronnictwa te jednak jako ugrupowania, które do pracy nad odbudową nowej demokracji Polski przyszły nie bez wahania, załamania i wątpliwości, ulegając złudzeniom, że reprezentują znaczną większość narodu, chciałyby zajmować w bloku wyborczym stanowisko uprzywilejowane. Rzekomo dlatego, ponieważ uważają, że reprezentują większość społeczeństwa. Jest to jednak fikcja, na razie bez sprawdzianu. Zapewne i Polskie Str. Ludowe i Stronnictwo Pracy, ugrupowania, które w momentach najcięższych i najbardziej beznadziejnych nie chciały, czy nie umiały wziąć na siebie odpowiedzialności za szereg posunięć i decyzji, mają, jako ugrupowania w pewnym stopniu opozycyjne czy też krytycznie nastawione, niemały odźwięk w społeczeństwie. Przede wszystkim u tych, których nowy porządek demokratyczny pozbawił praw, przywilejów i majątków. Ale szerokie masy społeczeństwa, które otrzymały ziemię i pracę w upaństwowionych warsztatach, które nie pracują już na kapitalistę, na trusty, na koncerny, mniej się interesują krytyką, a więcej tym, jakie jest i będzie oblicze człowieka pracy w Polsce. Zarówno Polskie Str. Ludowe, jak i Stronnictwo Pracy wyobrażają sobie, że w tej chwili sprawa dla Polski za-

sadniczą jest kwestia ustroju demokratycznego, gwarantującego każdemu jak najbardziej nieograniczoną wolność. Te postulaty nieograniczonej wolności osobistej odpowiadają większości inteligencji, która nie chce myśleć ani pamiętać o tym, że w naszych warunkach granica, dzieląca nieograniczoną wolność osobistą od swawoli, szkodliwej dla ogółu, jest bardzo płynna. Rozumieją to natomiast doskonale szerokie masy, dla których sprawą istotną, zasadniczą, jest tego rodzaju struktura gospodarczo — polityczna, która by nie groziła wojną i raz na zawsze wykluczała wyzysk osobisty człowieka przez człowieka. Nie znaczący to oczywiście, aby wszyscy w Polsce, którzy są praw-

WARSZAWA (Obsl. wł.). — W dniu 22. lutego odbyło się czwarte z kolei wspólne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i PSL w ramach międzypartyjnych rozmów w sprawie bloku wyborczego.

Jak donosi PAP przedstawiciele PPR i PPS stwierdzili, że kontrproponicje PSL odrzucają zasady porozumienia w sprawie

dziwymi demokratami, nie dążyli do wolności i swobody w najszerszym słowa znaczeniu. Chodzi tylko o to, aby w imię tej swobody wedle recept anglosaskich nie podważyć tych podstaw, na których oparliśmy nowy ustrój wskrzeszonego państwa.

Nie jest dziś ważne, jaka będzie proporcja mandatów poszczególnych stronnictw, czyje ambicje zostaną zaspokojone, czyje urażone. Zagadnieniem kapitalnym jest wprężenie do aktywnej pracy jak największego potencjału sił. Jeżeli nie zrozumieją tego stronnictwa, utrudniające stworzenie nowego bloku, będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za konsekwencje, które wywoła walka wyborcza. Jacek FRÜHLING

bloku wyborczego wysunięte przez PPR i PPS w piśmie do PSL w dniu 18. lutego r. b.

Rezerwując sobie możliwość szczegółowej odpowiedzi na piśmie przedstawiciele PPR i PPS z żalem stwierdzają, że usiłowania dojścia do porozumienia z PSL zostały u

Spóźnieni hitlerowcy Działalność tajnych organizacji w Niemczech

MONACHIUM (Obsl. wł.). — Dwaj członkowie podziemnej organizacji młodzieży „Szarotka” wymienili licznych lokalnych i okręgowych przywódców tej organizacji, lecz oświadczyli, że szczegóły o Bormanie są ściśle tajemnicą, znana tylko

kilku przywódcom. Podczas gdy w ciągu zimy agenci kontrwywiadu bezskutecznie sprawdzali różne pogłoski, Bormann stał na czele ich organizacji i niektórzy z przywódców porozumiewali się z nim za pośrednictwem radia.

Bevin przekaze żołnierzom Andersa zapewnienia serdecznego przyjęcia w kraju

LONDYN (Obsl. wł.). — Problem, wytworzony przez obecność wojsk polskich we Włoszech i w innych krajach poza Polską, zbliża się obecnie do rozwiązania. W. Brytania oznajmiła gotowość ułatwienia rządowi polskiemu przekazania armii gen. Andersa zapewnienia, że będzie po powrocie traktowana lojalnie i sprawiedliwie. Bevin bada obecnie długie sprawozdanie z Warszawy, wyjaśniające warunki, o-

czekujące tych Polaków w kraju, oraz zawierające ekonomiczne i polityczne zapewnienia, które staraniem min. Bevin'a zostaną w odpisie doręczone każdemu Polakowi we Włoszech.

W kołach dyplomatycznych wyrażają nadzieję, że dokument ten upewni Polaków, że przestaną być wkrótce nieproduktywnymi wygnancami.

Generał Anders przygotowuje swą armię do nowej wojny

PARYŻ (Obsl. wł.). — Płk. Maszkowski, szef polskiej misji wojskowej we Francji, oświadczył w piątek dziennikarzom francuskim, że gen. Anders „przygotowuje swoją armię do trzeciej wojny światowej przeciwko Polsce i Rosji”.

Stwierdził on, że odmowa W. Brytanii udzielenia zezwolenia na rozwiązanie jednostek armii polskiej „stanowi poważne

niebezpieczeństwo dla pokoju światowego” i zarzucił, że propaganda, prowadzona wśród armii Andersa, usiłuje wywołać przekonanie, że na wiosnę nastąpi nowy konflikt.

Wystawa trofeów wojennych

MOSKWA (Obsl. wł.). — Z okazji 28-jej rocznicy Armii Czerwonej korespondent „Tassa” zwiedził wystawę broni, zdobytej na nieprzyjaciela w latach 1941 — 1945. Wystawa została otwarta w dniu 22. czerwca 1943 roku — dniu drugiej rocznicy perfidnego ataku Niemców na Związek Radziecki. Od tego czasu wystawę zwiedziło przeszło 5 milionów osób.

Na terenie wystawy znajdują się tysiączne okazy broni i ekwipunku wojsk niemieckich

Przemówienie generalissimusa Stalina

Z okazji święta Armii Czerwonej

MOSKWA (Obsl. wł.). — W rozkazie dziennym z okazji 28-jej rocznicy Armii Czerwonej generalissimus Stalin podkreślił przejście od wojny do pokoju i oświadczył: „W nowych warunkach zadaniem Armii Czerwonej będzie czujna straż nad pokojową twórczą pracą narodu radzieckiego dla zabezpieczenia interesów państwowego Związku Radzieckiego i uczynienia naszych granic niezdobytymi. Armia Czerwona musi nie tylko dotrzymać kroku stuleciu i szybkiemu postępowi w rozwoju metod działań wojennych, ale musi sama wprowadzać ten postęp”.

W sprawach ogólnych generalissimus Stalin nakreślił szerokie plany odbudowy, mówiąc: „Musimy osiągnąć przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, a następnie w jak najkrótszym czasie znacznie przewyższyć ten poziom”.

Nota protestacyjna Wielkiej Brytanii w sprawie manifestacji w Egipcie

KAIR. (Obsl. wł.). — Rząd W. Brytanii przedstawił rządowi i królowi Egiptu formalną notę protestacyjną w sprawie manifestacji w Egipcie przeciwko osobom i mienu brytyjskiemu.

KAIR. (Obsl. wł.). — Odpowiedź gabinetu egipskiego na protest W. Brytanii w sprawie ruchów oczekiwana jest wkrótce. Poseł brytyjski Bowker, wręczając protest, zażądał audiencji u króla Faruka. Wojska brytyjskie pilnują wszystkich składów wojskowych, oddziały egipskie patrolują ulice.

Oficjalnie uważa się te bandy za nie zorganizowaną grupę bezdomnej młodzieży, która popełniła różne drobne przestępstwa, lecz politycznie nie ma znaczenia.

Dwaj członkowie wymienili kpt. Sandersa, jako przywódcę grupy „Szarotki” w północnych Niemczech, i dr. von der Heide, jako przywódcę grupy w Niemczech południowych. Poza tym mówili także o „Hümbo”, niemieckim poruczniku — skoczku spadochronowym, który jest przywódcą „Szarotki” we Frankfurcie. Większość wybitnych członków „Szarotki” zna na jest tylko z pseudonimów, takich, jak „Tito”, przywódca w Hanowerze, „Pafk”, przywódca w Monachium, który ma na każdym ramieniu wytatuowaną szarotkę, a na lewym przedramieniu kotwicę. Wyjaśnili oni, że jest wiele podorganizacji, jak „Kotwica”, „Motyl” w Monachium, „Żółw” w Hanowerze, „Związek gwóźdź” w Regensburgu. Jeden z nich stwierdził, że przed wojną „Szarotka” była organizacją antynazistowską, ale obecnie walczą dla nazich. Drugi oświadczył, że około 1000 członków znajduje się w Monachium, gdyż jest to punkt zborny dla uchodźców, oraz zbiegłych lub zwolnionych jeńców wojennych. Obaj stwierdzili, że większość członków rekrutuje się z SS, marynarki lub wehrmachtu w wieku od 17 do 21 lat. Łącznie w Niemczech jest 13.000 do 18.000 członków organizacji.

„Niebieska księga” powodem rezygnacji ze stanowiska ambasadora hiszpańskiego w Brazylii

LONDYN (Obsl. wł.). — Na zebraniu gabinetu w Madrycie pod przewodnictwem gen. Franco postanowiono przyjąć dymisję Eduarda Aunosa, który znajdował się w drodze do Brazylii dla objęcia stanowiska ambasadora w momencie, kiedy Stany Zjednoczone wydały „niebieską księgę” w sprawie Argentyny.

Komunikat stwierdza, że rząd przyjął dymisję na żądanie Aunosa, który pragnął być niezwiązany, aby móc odeprzeć zarzuty, skierowane przeciwko niemu w „niebieskiej księdze”.

Hr. de Casa Rejas, poseł pełnomocny w Turcji, zastąpi Aunosa w Brazylii

Wybory w Grecji winny być odroczone

ATENY (Obsl. wł.). — Przywódcy greccy w dalszym ciągu starają się o uzyskanie odroczenia wyborów. Były minister spraw zagranicznych Sofianopolis oświadczył, że wybory winny być odroczone na 2 mie-

siące. Twierdzi on, że jeżeli „jacyś cudzoziemcy” nalegają na odbycie wyborów rząd powinien im to wyperswadować, lub podać się do dymisji.

„Za waszą wolność i naszą“

Przemówienie marsz. Zymierskiego wygłoszone przez radio

WARSZAWA. (PAP.) — Marszałek Żymierski wygłosił przed mikrofonem polskiego radia przemówienie, w którym powiadał między innymi: „Armia Czerwona w rezultacie 4-letniego okresu zaciekłych walk wojennych odniosła najwspanialsze w historii zwycięstwo nad niemieckim i japońskim agresorem. Przebieg 2 wojny światowej i jej rezultat, siła uderzeń i wielkość strat, które zadała wrogowi, poszczególne boje i ostateczne zwycięstwo, jakie odniosła nad militarną potęgą Niemiec i Japonii dowiodły, że Armia Czerwona jest współczesną armią piechoty, klasy, uzbrojona w nowoczesną broń posiadająca doświadczone i wybitnych dowódców oraz wysokie moralne i bojowe walory

Ale w sercach narodu polskiego w okresie 2 wojny światowej zrodziło się coś więcej ponad podziw dla siły wojsk sojusznika. Armia Czerwona po wyzwoleniu od najeźdźcy swojej ojczyzny poszła dalej na Zachód. Na swoich bagnietach i czołgach przyniosła także wyzwolenie naszemu umęczonemu krajowi. Za cenę nienotowanego dotąd w historii bohaterstwa, kosztów morza przelanej na naszej ziemi krwi, setek tysięcy ofiar najlepszych swoich synów, mogiłami którymi usiana jest cała Polska, Armia Czerwona wyrwała nas, naszych braci, siostrę, synów i córki z okrutnych kajdan niewoli ocalała od zagłady, na którą skazał nas i którą dla nas gotował wróg. Nasz wielki sprzymierzeniec i przyjaciel Związek Radziecki umożliwił nam sformowanie na ziemi radzieckiej pierwszej armii Wojska Polskiego, która wraz z demokratycznymi siłami zbrojnymi walczącymi z okupantem w kraju, stała się ważnym ułroczonem Wojska Polskiego.

Rząd radziecki umundurował tę armię i zaopatrzył we wszystko co jest dla żołnierza niezbędne, wyposażył ją w doskonałe najbardziej nowoczesną broń. Armia Czerwona dała jej swych instruktorów specjalistów i część dowódców. Walcząc u boku armii radzieckiej i korzystając z jej znakomitych doświadczeń młoda armia polska nauczyła się wiele z nowoczesnej sztuki wojennej i tym to nam — w znacznej mierze zawdzięcza swoje świetne zwycięstwa, co także naród polski zachowa na zawsze w swojej pamięci. Pomoc, którą okazał nam Związek Radziecki i jego Armia Czerwona była tym szlachetniejsza, że ci, którzy ją dawali, nie zważali na zapłatę, ale przeciwnie z góry się jej wyrzekli, stwierdzając, żeśmy ocalili z niewoli swoje zobowiązania krwią przelaną w walce „za waszą wolność i naszą“.

W szeregu, w których żołnierz polski maszerował krok w krok z żołnierzem radzieckim, odbywają swą historię, zwycięstwami usiany szlak aż po Berlin i brzegi Łaby, w okopach kiedyś stali tak obok siebie, mierząc w jeden cel — serce hitlerowskiego łoladca, w kurzawie bitew do których szli ramię przy ramieniu, w porwach zbiorowego bohaterstwa, gdzie jeden drugiego podtrzymywał, nomał i w potrzebie ratował scementowało się na wieczne czasy braterstwo broni polskiego i radzieckiego oręza, wieczna przyjaźń polskiego i radzieckiego żołnierza.

Prace nad ordynacją wyborczą w pełnym toku

Projekt zredagowany będzie do dnia 15 marca

WARSZAWA. (SAP) — Prace nad ordynacją wyborczą są już w pełnym toku. Jak wiadomo, na plenum KRN uchwalona została rezolucja, zgłoszona przez PPS i PPR, w przedmiocie powołania nadzwyczajnej komisji dla opracowania ordynacji wyborczej.

Komisja została powołana przez Prezy-

STEMPLE
WYTWÓRNI
STEMPLI
GUMOWYCH

W NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI GUMY BIAŁE

ZAKŁAD GRAWERSKI

poleca

PLOMBOWNICE — STEMPLE METALOWE — KIESZONKOWE

FAKSYMILE — SZABLONY

Z. BOGUSŁAWSKI

S O P O T

ul. Marsz. Stalina Nr. 765, Telefon 5-15-64

WRZESZCZ

ul. Grunwaldzka Nr. 47, Telefon 4-18-02

W Księgarni „ATLAS“

Odwrociła się karta historii. Minęły bezpowrotnie spory i waśnie, które przez długie wieki mąciły dobre sąsiedzkie stosunki między naszymi narodami. Wstąpiliśmy i oddajemy wytrwale krocząc bieżącą na drodze wspólnej współpracy z bratnimi narodami słowiańskimi po drodze trwałego i

wieczystego przymierza z wielkim narodem radzieckim.

W dniu święta ślemy najgorętsze nasze pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia bohaterów i zwycięskiej Armii Czerwonej oraz temu, pod którego dowództwem odniosła ona najwspanialsze swoje zwycięstwa, Generałissimowi Stalinowi.

Sprawa żydowska w parlamencie brytyjskim

LONDYN. (PAP) — Dyskusję w sprawie Palestyny w parlamencie brytyjskim rozpoczął członek Partii Pracy Silverman, który stwierdził, że wobec zakazu wjazdu, Palestyna nie może stać się siedzibą narodową Żydów. Zdaniem mówcy, nikt nie wy maga od rządu w chwili obecnej aby przesadzał zalecenia angloamerykańskiej komisji do spraw Palestyny, ale pałacy problem losu 70—80.000 Żydów, którym udało się uciec z życia spośród blisko 6 milionów zamordowanych przez Niemców, musi znaleźć natychmiastowe rozwiązanie. Niezależny poseł konserwatywny Lipson, oświadczył, że problem żydowski jest problemem międzynarodowym, który, o ile nie znajdzie właściwego rozwiązania, może stać się groźbą dla pokoju. Pragnąłby on, by znalezione zostało rozwiązanie sprawiedliwe dla Żydów i dla Arabów. Poseł Lipson nie pragnie widzieć Palestyny ani jako państwa żydowskiego, ani państwa arabskiego, ale jedynie państwo palestyńskie. Lipson zarzuca Żydom, że wiele dzienników sjonistycznych prowadzi ostrą kampanię antybrytyjską, że koła ekstremistyczne oświadczyły, że walczą z imperium brytyjskim. W. Brytania jest przyjacielem Żydów i stanowisko powyższe jest niewłaściwe. Sprawa żydowska została rozwiązana w Rosji, która rożożyla kres prześladowaniu Żydów. Poseł Lipson sędzi, że problem żydowski może znaleźć rozwiązanie i w innych krajach cywilizowanych.

W imieniu rządu odpowiedział minister kolonii, podkreślając, że załatwienie sprawy palestyńskiej posiada wielkie znaczenie nie tylko dla W. Brytanii, ale dla całej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oddźwięki tego konfliktu pomiędzy Ży-

dami i Arabami mogą się stać fatalne dla obydwóch krajów. Rząd żywi nadzieję, że gdy komisja do spraw Palestyny uda się na miejsce, strony będą się starały, by ułożyć warunki, umożliwiające prowadzenie badań w atmosferze pokoju i obydwie strony skorystają z okazji, by przedstawić swe sprawy przed komisją w sposób jasny i permanentny.

Wtedy można mieć nadzieję, że prace komisji doprowadzą do zadowalających rezultatów. Minister podkreślił, że zagadnienie palestyńskie nie należy do tych, które może być załatwione gwałtem, lecz wszelkie zamieszki zostaną energicznie stłumione.

Przedstawiciele Iranu i Mongolii konferują w Moskwie

MOSKWA. (SAP) — W Moskwie odbyła się dłuższa konferencja między komisarzem ludowim spraw zagranicznych Mołotowem i premierem rządu perskiego Qhavam Sul-tanem. W konferencji wzięła udział delegacja perska w pełnym składzie oraz naczelnik wydziału środkowo-wschodniego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych ZSRR Syczew.

Incydenty na pograniczu polsko-niemieckim

SZCZECIN. (PAP) — Na pograniczu polsko - niemieckim miały miejsce dwa prowokacyjne wystąpienia Niemców w stosunku do powracających repatriantów polskich.

W miejscowości Lottnitz 5 wracających

Pierwsza grupa hit'erowców z Hiszpanii osadzona w więzieniu stutgarskim

NORYMBERGA (SAP) — Na skutek nacisku sojuszników, władze hiszpańskie i portugalskie wysiedliły przymusowo dyplomatów i szpiegów niemieckich, którzy dotychczas przebywali sobie spokojnie na półwyspie pirenejskim. Pierwsza partia hitlerowców, w liczbie 70, przybyła do Niemiec i została osadzona w więzieniu w Assberg, pod Stuttgartem.

Wśród aresztowanych znajdują się: b. poseł niemiecki w Madrycie. Biber, szef NSDAP w Hiszpanii Tomsen, b. poseł w Portugalii von Halem, szef Gestapo Schröder itp.

Światowy kongres dziennikarzy

LONDYN. (Obsl. wł.) — W maju odbędzie się w Kopenhadze światowy kongres dziennikarzy, który zajmie się utworzeniem nowej międzynarodowej federacji dziennikarzy oraz rozważa możliwości utrzymania wolności prasy. Jednym z celów kongresu będzie również przeprowadzenie fuzji z byłą międzynarodową federacją dziennikarzy sprzymierzonych w Londynie w 1941 roku do której należeli przedstawiciele Australii, Brazylii, Belgii, W. Brytanii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Norwegii, Polski i Związku Radzieckiego.

Kongres zadecyduje o miejscu centralnej siedziby przyszłej organizacji. Dawną federacją mieściła się w Paryżu.

Do Moskwy przybył również premier Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałek Czoibalsan w towarzystwie wicepremiera Cedenbal i rektora uniwersytetu mongolskiego Szerendvba. Marszałek Czoibalsan witał na dworcu komisarza Mołotowa oraz przedstawicieli rządu radzieckiego. Marsz. Czejbalsan wygłosił przemówienie, podkreślając wzajemną przyjaźń, łączące niepodległą Mongolię z ZSRR.

Polaków zostało obrabowanych i pobitych przez uzbrojona milicję niemiecką. W drugim wypadku ofiarą padło 2 Polaków, b. więźniów obozów koncentracyjnych, których milicja niemiecka ograbiała.

Przyparciu do muru

Siódmy dzień procesu przeciwbandytom z NSZ

W siódmym dniu procesu przeciwfaszystowskiej bandzie spiskowców w dalszym ciągu zeznają oskarżeni.

Podoficer zawodowy Karauda (pseudonim Zygmunt) twierdzi iż z chwilą wyzwolenia Polski chciał wystąpić z organizacji i zgłosić się do Wojska Polskiego.

— „Henryk” z komendy głównej zagroził mi, że jeśli wstąpię w szeregi armii, czeka mnie natychmiastowa kula w łeb.

Oskarżony zapomniał, że w śledztwie ze-

znał, iż długo już po wyzwoleniu skontaktował się z owym „ajemniczym” „Henrykiem”, który polecił mu pełnić funkcję komendanta powiatu w organizacji.

Sąd jeszcze raz sięga do dokumentów i znajduje rozkaz nominacyjny dla Karaudy na porucznika i dwie małe karteczki, znalezione w mieszkaniu „Zygmunta” w chwili aresztowania. Na jednej z nich „Henryk” podaje nazwiska, a raczej pseudonimy członków organizacji, a drugiej jest po prostu rozkaz „Henryka” zatytułowany: „Do wykonania”.

Oskarżony jest przybity tym dowodem. tłumaczy się, że owszem, kartkę tę otrzymał, ale jej nie czytał bo to go nie interesowało, a ponadto pismo było nie bardzo czytelne.

„SPRZEDAWCA SPIRYTUSU”

Również z miną niewiniątka rozpoczął zeznawać oskarżony Borys (pseudonim Żuraw):

— Do NSZ, wcale nie należałem, a jeśli stykałem się z tymi ludźmi, to tylko dla tego, iż Jaroszyński zwerbował mnie, abym sprzedawał spirytus.

Żurawowi jednakże w pół godziny później udowodniono czarno na białym, że był po prostu zastępcą Jaroszyńskiego — najkrwawszego z szefów PAS-u.

Przewodniczący zagląda do akt:

— Jaroszyński zeznał: Borys był moim zastępcą. Jeździł po raporty do niejakiego Krogulca. — Oskarżony zeznał również w śledztwie, że Jaroszyński dał mu rozkaz, aby poszedł zabić człowieka.

— Nie pamiętam.

— Czy to taka błahośćka?

— Przypominam ciś sobie, odmówiłem wtedy. Jaroszyński uśmiechnął się, nazwał mnie idiotą, poszedł i zabił tego człowieka który ponoć chciał zwać z NSZ.

Następuje konfrontacja z Jaroszyńskim który ostatecznie przyznaje Borysa.

— Nie, nie dawałem takiego rozkazu me mu zastępcy. Na moją propozycję Henryk mianował go moim zastępcą. Dotyczyło to sekcji specjalnej do likwidowania niewygodnych członków NSZ. Rozkazy „likwidacyj-

ne” przychodziły jako ściśle tajne z komendy okręgu.

Borys został całkowicie zdemaskowany.

„NIEWINNY”

Następny z kolei zeznaje Pasierbski (pseudonim Ozuch). Pasierbski, jako gospodarz, jeździł stale do Chelma. Jeden z członków organizacji, Szulakowski, polecił mu, aby „przy okazji” wozził antyrządowe gazety do oddziałów leśnych.

W dokumentach znajduje się jednak, ni mniej ni więcej tylko meldunek Pasierbskiego do komendy, iż w okolicy grasuje jakaś „konkurencyjna” banda, która dla siebie większą teroru podsywa się pod NSZ. Są tam słowa w „moim rejonie” i podpis: „Rejonowy Ozuch”.

Na pytanie sądu, dlaczego podpisał się w ten sposób, zdemaskowany zdobywa się jedynie na odpowiedź:

— Słowo honoru, że nie wiem.

Przechodząc do spraw działalności PAS-u oskarżony stwierdza, że w skład PAS-u wchodziły oddziały leśne NSZ, których zadaniem było rabowanie: morderstwo ludności cywilnej, wojska polskiego i radzieckiego funkcjonariuszy milicji i bezpieczeństwa. Za złe odzywianie się o bandach stosowano represje.

Po tych zeznaniach, stając przed sądem sędziowskim nieukończony medyk Berdys, który był „skrzynką pocztową”. Na jego adres przychodziły listy.

Oskarżony zeznał się w czasie koncentracji z trzema oddziałami „Romana”, „Sokoła” i „Jaka”. Członkowie oddziału „Romana”, tj. Jaroszyńskiego nosili sowieckie płaszcze wojskowe.

— Chciałem wystąpić z organizacji — mówi oskarżony. — Ciesząc list przyjąłem w lipcu i na tym konie.

Jaroszyński przy tym zeznaniu siedzi jak na szpilkach i tylko czeka na to, by sędzia pozwolił mu powiedzieć:

— Ostatni raz przestałem panu w końcu sierpnia — pamiętam doskonale...

Na zakończenie śledztwa, dnia procesu sąd przystąpił do przesłuchania Kałużny (Marta), która jest oskarżona o to, iż w jej mieszkaniu był punkt zborny przestępców spod znaku NSZ.

Przemysł rybny ważnym czynnikiem aprowizacji

Wywiad z wiceministrem Apropozycji i Handlu, ob. Nowińskim

W związku z ustalaniem ogólnokrajowego planu aprowizacji kraju i udziału w tym planie przetwórczego przemysłu rybnego, bawil na Wybrzeżu wiceminister Apropozycji i Handlu, ob. Nowiński. Korzystając z pobytu w Gdyni ob. wiceministera przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę, którą poniżej podajemy:

— Jak Pan Minister znajduje przemysł konserwowy w Gdyni?

— Zwiedziłem fabryki konserw rybnych Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Gdyni i zastałem produkcję w pełnym toku. Setki robotników stały przy warsztatach i przerabiali krajowy i importowany surowiec. Przy pierwszym spojrzeniu na fabryczną halę robotniczą można było od razu stwierdzić właściwe tempo pracy i dlatego można wierzyć dyrektorom poszczególnych fabryk, którzy zapewniają, że są w stanie w najkrótszym czasie przerobić cały importowany surowiec, oddany im do dyspozycji oraz własny krajowy, który uda im się zakupić na wolnym rynku.

Pożądanym było by, aby produkty gotowe jak najprędzej były odbierane z fabryk i bez zwłoki docierały do ośrodków fabrycznych, gdzie robotnicy czekają na aprowizację.

Z przyjemnością skonstatowałem zapał, inicjatywę i energię kierowników i robot-

ników fabryk, którzy plan produkcyjny wykonywują z dużą nadwyżką. W rozmowie ze mną dyrektorzy podkreślali celowość i wartość stworzenia planu produkcji na cały rok 1946. Plan ten stał się bodźcem do wzmożenia pracy. Pewne braki jeszcze stwierdzam w pracy aparatu handlowego i sądzę, że braki te w krótkim czasie będą usunięte.

— Czy Pan Minister jest zdania, że przemysł rybny może być czynnikiem rozwoju rybołówstwa morskiego?

— Przemysł spożywczy w ogóle jest jednym z najbardziej istotnych czynników, wpływających na rozwój bazy surowcowej. Zapewniając rybakowi natychmiastowy odbiór całego połowu, przemysł oddziałuje wydatnie na wzmożenie połowu ryb, ponadto przemysł stawia określone zadania rybakowi, wskazując mu, jakie gatunki ryb są pożądane dla przemysłu przetwórczego. Bez przemysłu konserwowego rybak chwili by tylko tyle ryb, ile w danej chwili może wchłonąć rynek konsumpcyjny najbliższego zaplecza. Przy udziale przemysłu konserwowego zapewniamy się krajowi ryby nie tylko w sezonie, ale także w ciągu całego roku, nawet gdy połowy ustają. Moim zdaniem jak najbardziej pożądaną jest ścisła współpraca przemysłu przetwórczego z organizacjami rybackimi.

— Jaki winien być stosunek przemysłu państwowego do inicjatywy prywatnej?

— Wynika to z odpowiedzi na poprzednie pytanie. Polityka naszego ministerstwa idzie w kierunku popierania inicjatywy prywatnej w rybołówstwie morskim, bowiem chodzi nam o to, aby ryb łowiono jak najwięcej i aby jak najwięcej kraj otrzymywał konserw rybnych.

— Jaki winien być stosunek przemysłu państwowego do spółdzielczości i innych instytucji, pracujących w przemyśle rybnym?

— Nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy przemysłem spożywczym państwowym, spółdzielczym czy prywatnym. Wszystkie są organami aprowizacji kraju i dlatego nie tylko są potrzebne, ale i konieczne, a zgodna i harmonijna ich współpraca przyniesie dla kraju tylko pożytek. Należy unikać sporów o poszczególne obiekty fabryczne. Obiektem nie sporu lecz współzawodnictwa produkcyjnego winien być przemysł rybny, a kierownicy poszczególnych zakładów fabrycznych muszą się kierować też: wyprodukować jak najwięcej i jak najlepszym konserw, bowiem konserwy stają się ważnym czynnikiem aprowizacji pracującej ludności kraju — zakończy swoje wywody wiceminister Nowiński.

b. k.

Podniosły akt w Kościerzynie

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród rolnikom za dostawę świadczeń rzeczowych w 100 procentach

Dzień 22 lutego 1946 roku długo będzie wspomniany przez obywateli Kościerzyny. Dzień mroźny, radosny, srebrny od śniegu i białoczerwony od sztandarów. Na odświętnie przystrojonym rynku tłoczno od ludzi i wozów — to najlepsi synowie ziemi kaszubskiej — najwytrwalsi rolnicy i gospodarze przyjechali po należną im podziękę. Wysoko nad ulicami rozpostarte napisy „Witamy wóldarza ziemi gdańskiej” zapowiadają specjalnie uroczysty przebieg dnia.

Wszyscy podążają do Domu Kultury. Na estradzie pojawia się wicewojewoda Gadmowski, który przybył w zastępstwie chorągiew wojewody Żralka, starosta kościerski, ob. Pawłowski, przedstawiciel XVI Dywizji Piechoty, ks. proboszcz Sobisz, przedstawiciel Informacji i Propagandy, przedstawiciele prasy i wojewódzkiego oddziału Świadczeń Rzeczowych.

Zabiera głos starosta Pawłowski, witając przybyłych gości oraz zebranych ponad 400 rolników, którzy w 100 proc. wywiązali się z dostaw świadczeń rzeczowych, stawiając powiat kościerski na pierwszym miejscu w szeregu innych powiatów województwa gdańskiego.

Następnie przemawia do zebranych wicewojewoda Gadmowski. Z przedstawionego mu wykazu wynika, że powiat dostarczył na świadczenia rzeczowe 3614 ton czyli 80 proc. kontyngentu zbożowego, co wskazuje, że pomimo wielkich zniszczeń w powiecie, obywatele kościerscy spełnili swój obowiązek.

GORĄ KASZUBI!

— Doceniając całkowicie wasz wielki wysiłek Rząd bierze dziś udział w tej uroczystości. Wiemy, że premie, jakie Rząd wam przeznaczył, są znakomite w stosunku do waszej pracy i trudu. Ale musicie zrozumieć, że zanim ludność miast będzie mogła produkować tyle, żeby całkowicie zaspokoić wasze potrzeby, musi wprawdzie remontować fabryki, koleje i elektrownie. Za nim wszystkie fabryki staną do pracy, trzeba żywić robotników. Jedyną możliwą drogą, którą Rząd nasz wybrał, to świadczenia rzeczowe. Dlatego trzeba, żebyście się teraz dzielili z robotnikami miast, a wierzcie, że przyjdzie czas, kiedy miasto wynagrodzi wam to sownie. Ludność miast docenia wasz wysiłek. Dla podkreślenia solidarności między wsią a miastem, robotnicy postanowili podzielić się z wami swoimi skromnymi przydziałami.

Dalej ob. wicewojewoda zaznaczył, że cieszy go to ogromnie, iż najbardziej obywatelskim okazał się właśnie powiat kościerski, zamieszkały przez ludność kaszubską. Rząd obdarza Kaszubów wielkim zaufaniem, pragnie aby czuli się dobrze w Polsce demokratycznej i dąży do tego, żeby w powiatach kaszubskich najwyższe stanowiska obsadzone były przez Kaszubów. Te słowa uznania i pochwały zebrani przyjęli gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu i wojewody.

WOJSKO Z LUDEM

W imieniu Wojska Polskiego przemówił przedstawiciel dowództwa XVI dywizji piechoty, mjr. Majster.

— Nie jest to wielka zasługa, gdy ktoś spełni swój obowiązek. Żołnierz także wy-

pełnia swój obowiązek, narażając swe życie na polu walki. Ale jeśli rolnik spełnił swój obowiązek pracując na ziemi, którą przez 6 lat deptała stopa okupanta, wysiłek jego musi być należycie oceniony.

Mówca podkreślił, jak mile jest sercu żołnierza, gdy ziemia, za którą przelewał krew, podnosi się z ruin, staje się polską i wydaje owoce pracy. Na zakończenie zapowiedział, że odrodzone Wojsko Polskie nie jest już zamkniętą kastą, oddaloną od ludu, lecz przeciwnie, w każdym wysiłku, w każdej pracy ludu tego gotowe jest wziąć udział.

„BĘDZIEMY ZAWSZE PIERWSI”

Z kolei zabrał głos ks. Sobisz, proboszcz z Wysina, znany patriota i działacz kaszubski. Entuzjastyczne oklaski, jakimi zebrani powitali jego przemówienie, mówią o miłości i szacunku ludu. Mówca w prostych, zwiezłych słowach opisał wypadek, kiedy w starożytnym Rzymie rolnicy postanowili wycofać się z miast i pracować na własną rękę. To postanowienie spowodowało głód w miastach. Wtedy przybyli na wieś przedstawiciele miast i wytłumaczyli rolnikom, że społeczeństwo jest jak organizm ludzki, gdzie każdy członek musi wykonywać swoje odrębne zadanie, kierując się jednak wspólnym celem podtrzymania organizmu tego przy życiu i zdrowiu. Przykład ten skłonił rolników do podjęcia skoordynowanej pracy z miastem. Dziś, podobnie jak w starożytności, każdy człowiek musi wykonywać funkcje, jakich się podjął, aby organizm społeczny zachować przy życiu.

— Jestem zadowolony — mówi ks. Sobisz — że powiat kościerski, który może najbardziej wycierpiał z całego województwa, który pokazał w czasie wojny, że umie pracować i walczyć, potrafił dziś stanąć na pierwszym miejscu. Wiemy, że ten dar, który oddajemy miastu, to nasz święty obowiązek. Musimy otrzeć łzy głodnych sierot i wdów, musimy żywić górników i robotników fabryk, którym nie jest dane pracować na świeżym powietrzu, w słońcu.

Mówca zakończył gorącym zapewnieniem, że naród kaszubski, który przez kilkadziesiąt lat potrafił bronić Pomorza przed załazem germanizmu, którego nie znalazł ani Kulturkampf ani Hitler, nadal będzie stał na posterunku.

Z kolei przemówił przewodniczący Po-

wiatowej Rady Narodowej ob. Markiewicz, dając wyraz swej dumie i radości, że Kaszubi, którzy tak dobrze rozpoczęli spłacanie swego długu Ojczyźnie, cieszą się uznaniem kraju. Po krótkim przemówieniu przedstawi ciela Wojewódzkiego Komitetu PPS, starosta Pawłowski odczytał listę zasłużonych, którzy będą podani Wojewódzkiej Radzie Narodowej do odznaczenia za dzielną pracę w akcji świadczeń rzeczowych. Odznaczeni będą ks. proboszcz Sobisz, ob. Zenon Tomankiewicz, Jan Sobisz, wójt z Nowej Karzmy oraz komendant M. O. w Kościerzynie, por. Marian Głogowski.

Teraz rozpoczęła się najważniejsza część uroczystości — wręczenie pamiątkowych dyplomów i paczek rolnikom, którzy oddali 100 proc. świadczeń rzeczowych. Wywoływani po nazwisku, podchodzą kolejno do estrady i ze wzruszeniem i radością otrzymują z rąk wojewody dyplom a następnie paczkę, która zawiera prawdziwą kawę, herbatę, czekoladę, cukier i inne dobre rzeczy.

Zebrani wznoszą głośnie okrzyki na cześć ob. Kozucha i Milewskiego z Wysina, którzy zdali świadczenia ponad normę. Rozdawanie paczek trwa długo. Toteż w międzyczasie można przyjrzeć się dokładnie dekoracji sali. Każda gmina powiatu jest uwieczniona na dowcipnej karykaturze. Główną, która pierwsza zdała świadczenia reprezentuje wójt, jadący na samolocie. Najpopularniejsza gmina musi poprzestać — na żółwiu.

Teraz jeszcze chór „O ziemię ojcow” i jeszcze wspólnie odśpiewana „Rota” — i kolej na niespodziankę dla pracujących rolników. Robotniczy zespół artystyczny z Łodzi daje bezpłatnie przedstawienie. Cyfrowe popisy przepłatane wesołymi piosenkami i żartami wywołują szczere oklaski i śmiechy widzów. Będzie o czym opowiadać dzieciom w domu!

O tak, każdy z uczestników uroczystości w Kościerzynie długo będzie o niej pamiętał. Przecież to pierwszy dowód solidarności rolniczo — chłopskiej. I chociaż skromne dary robotników nie są dostateczną nagrodą za trud i pot rolnika, płyną jednak ze szczerego, wdzięcznego serca i są zapowiedzią dalszych. Miasto nie zapomni o tych, którzy w ciężkich chwilach przysłali mu z ofiarną pomocą.

M. Terlikowska

SPEAKERZY DONOSZĄ...

LONDYN — W hrabstwie Warwickshire koło Leamington spadł samolot Lancaster. 7 osób zaległy zginęło na miejscu.

CARPELAN — Sąd dla spraw przestępstw wojennych skazał prezydenta Finlandii w okresie wojny Risto Rytę na 10 lat ciężkich robót. Dwojgu byłym premierzy i 5 ministrów skazani zostali na więzienie od lat 2 do 10-ciu.

BUKARESZT — Rumuński sąd ludowy skazał na śmierć 5 członków byłego rządu marionetkowego, utworzonego przez Niemców w roku 1944. Pośród skazanych znajdują się 2 generałowie i metropolita rumuńskiego kościoła ortodoksyjnego.

BATAWIA — Tubylicze oddziały holenderskie w Manado (Celebes) zbuntowały się z powodu zbyt małych racji żywności i niskiego żołdu.

ALGERIAS — Rząd Franco sprowadza oddziały maurytańskie z Maroka i Hiszpanii. Wyładowało się już 2500 Maurów i kontyngent Legii Cudzoziemskiej z Maroka.

PARYŻ — W ciągu 2-ech tygodni Leon Blum wyjechał do Waszyngtonu, aby starać się o pożyczkę amerykańską w wysokości 2,5 miliarda dolarów.

BATAWIA — W okolicy Bandung Indonezjanie

rozpoczęli ponowny zorganizowany atak. Walki trwały całą noc.

SAN FRANCISCO — Robotnicy portowi zastrajkowali dla uzyskania wyższych płac. Strajk sprowadził żegluga przybrzeżną, ale nie będzie miał wpływu na komunikację międzynarodową.

BELGRAD — Członkowie wyrotowej organizacji podziemnej w Macedonii, oskarżeni o szkodzenie kontaktom z reakcją w Grecji, planowanie zabójstw na wysokich urzędników i dążenie do podchwycenia władzy w Macedonii, skazani zostali na 20 lat ciężkich robót.

ATENY — Od marca racje chleba w Grecji zostaną zmniejszone o 15 procent, przypuszczalnie nastąpią jeszcze inne ograniczenia żywnościowe.

WATYKAN — Papież przyjął w poniedziałek na audiencji wszystkich kardynałów i cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej.

HAIFA — Żydzi i Arabowie w powstaniu główną kwaterę policji na wschód od Haify. Budynek został zniszczony przez wybuch, kilku brytyjskich policjantów odniosło rany. Na północ od Tel-Awiv nastąpiła również seria wybuchów. Policja patroluje okolice.

LONDYN — Niemcy spracowali usiłować podpalić 7-piętrowy budynek na Oxford Street, w którym znaj-

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

CENA I POŚREDNIK

„Dziennik Polski” omawia piórem Juliana Podolskiego szkodliwy wpływ niezdrowego pośrednictwa i spekulacji na ceny towarów. Szczególnie dużo szkody wyrządza tu typ hurtownika, który gromadzi artykuły pierwszej potrzeby, a następnie rzuca je na rynek w momencie, kiedy podnoszą się na skutek tego manewru poziom cen osiąga swój stan maksymalny.

W związku z tym dziennik pisze:

„W dobie, kiedy państwo z wyraźnym programem społecznym znacjonalizowało znaczną część przemysłu, aby gospodarstwu naszemu nadać cechy wybitnie narodowe, eliminując z niego ingerencję obcego kapitału i zwalniając je z konieczności płacenia słonych procentów, należy dążyć do takiego stanu rzeczy, aby zysków uratowanych od zaboru cudzego nie zabierał nasz hurtownik czy też pośrednik — spekulant. Do tego celu doprowadzić może — kontrola państwa nad hurtownikami. Państwo nie ma zamiaru pozbawić godziwych zysków wszystkich, którzy działają w ramach uczciwej inicjatywy prywatnej. Przeciwnie — państwo inicjatywę tego rodzaju uważa za pożyteczną i gotowe jest ją popierać, ale pod warunkiem, żeby nie przekraczała granic uczciwego zysku i nie krzywdziła mas pracujących.

W miarę, jak warunki gospodarcze w kraju powracają powoli, lecz wyraźnie do norm pokojowych, rosnąć będzie wytwórczość rodzimego przemysłu, mającego po raz pierwszy w naszych dziejach tak wielkie możliwości rozwoju. Chodzi więc o to, aby z chwilą, kiedy będzie rosła podaż artykułów przemysłowych na rynku krajowym a nawet zagranicznym, nie opóźniać naturalnego procesu nasycania i ułatwić docieranie towaru do oczekujących go odbiorców. Nasza polityka gospodarcza, prowadzona z góry wyznaczonym przez państwo planem produkcji, potrafi ująć w swe ręce sprawę zbytu w ten sposób, aby odpowiadała ta polityka interesom warstwy pracującej a nie szła po myśli ludzi, żywiących się kosztownym i najczęściej zbędnym pośrednictwem. Ścisła kontrola nad organami zbytu, dokładne wnikanie w kalkulację handlową hurtowni i pośrednictwa w ogóle, surowe karanie winnych spekulacji, oto są wytyczne, którymi państwo chce się kierować w polityce gospodarczej.

Pośrednik nie może decydować o cenie towaru — państwo nie dopuści do przelewania zarobków przemysłu do kieszeni spekulantów”.

ZWIĘKSZYĆ POMOC ZIMOWĄ

„Kurier Codzienny” zwraca uwagę na konieczność uintensywnienia akcji Pomocy Zimowej:

„Pomoc Zimowa, która, jak dotąd, objęła zaledwie 2.000.000 ludzi (na 6 milionów potrzebujących pomocy), musi być zwiększona. Przede wszystkim Komitet stara się pomóc dzieciom i najbardziej zrujnowanym rodzinom, docierając przez swe miejscowe komórki do najdalej położonych siedlisk ruiny i nędzy.

Pomoc Zimowa jest nie tylko obowiązkiem sumienia, obowiązkiem społecznym, lecz wpływa wręcz z obrachunku gospodarczego i narodowego. Usunięcie nędzy z naszego organizmu społecznego jest sprawą dobrego interesu. W samym ośrodku organizowania świata powojennego — w Organizacji Narodów Zjednoczonych jest to dobrze zrozumiane: „Nędza jednych zagraża wszystkim”. Ubóstwo jest hamulcem rozwoju gospodarczego kraju, staje w poprzek najdonioślejszym zamierzeniom, jest rdzą przepalającą tryby maszyn.

Nie możemy jeszcze pozbyć się nędzy radykalnie, organizując byt wszystkich potrzebujących w warsztatach produktywnej pracy: na roli czy w przemyśle i rękodzielnictwie — możemy jednak już dziś, niezwłocznie zapobiegać skrajnym objawom nędzy, ratując rzesze dzieci i dorosłych w wyniszczonych polaciach kraju od śmierci, z głodu i zimna.

Ten elementarny obowiązek może spełnić doraźna akcja Pomocy Zimowej — ale tylko, gdy będzie oparta na powszechnej dobrej woli ogółu obywateli”.

dojdą się składy amerykańskich wojennych eksportów (Indonezja). Detektywi armii amerykańskiej i Scotland Yardu prowadzą energiczne śledztwo.

MOSKWA — Ambasador Czerwonej Armii udał się samolotem do Paryża.

MADRYT — 8 republikanów zostało skazanych na śmierć przez sąd wojenny w Madrycie. Wyrok został wykonany.

PRAGA — Związek dziennikarzy czeskiej, ze hitlerowcy wymusowali w więzieniach i obozach koncentracyjnych 97 dziennikarzy czeskich, 91 pozostało przy życiu.

BATAWIA — Uzbrojona armia indonezyjska zbiera się w Gorontalo (Celebes). Armia ta za zgodą tubylczych władz miejscowych okupowała Dolę i Mongodow. Indonezianie konstruują olbrzymie w Bandoeng, na Jawie.

JEROZOLIMA — Podczas nocnych strasów w Tel-Awivie i Haifie zginęło 4 niemieckich Żydów. Jeden brytyjski policjant został ciężko ranny. Baza policyjna w Haifie została poważnie uszkodzona.

SOERABAJA — Aresztowano 3000 galeonów arabskiego Achmata, u którego znaleziono 3000 galonów zatrutych trunków, ilość wystarczającą, aby zabić całą ludność cywilną i oddziały wojskowe w Soerabaja. Znalezione również 5000 litrów zatrutego japońskiego alkoholu.

LITERATURA - MUZYKA - PLASTYKA

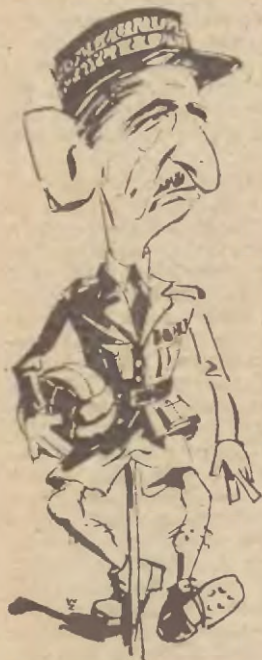
Z „Niepolitycznej szopki politycznej“

Tekst: Stanisława Fleszarowa — Kukły: Wł. Zawadzki i R. Sudzikowska

De Gaulle...

(śpiewa na mel.: „Raz na lewo, raz na prawo...“)

Gdy centrum ataku objąłem, by raz
przeprowadzić rozgrywkę już sam —
to przyznacie, że wtedy ta gra szła na czas,
a jak grać, pokazałem ja wam.



Ja strzelałem, gdy Petain wciąż chrypiał: „jawohl”,
a Laval faulował, jak cham!
Publika w emocji ryczała: gdzie gol?
chcemy gola, dawajcie go nam!
A ja byłem za boiskiem, trenowałem w klasie „A”,
tam nabyłem „kiksy” wszystkie, tam pojąłem, jak się gra.
Czym jest stopping, ciąg na bramkę,
szybkie skrzydła, pełny gaz —
„kiwać” uczył mnie sam Jankes,
a Brytyjczyk — gry na czas.
Dziś, gdy po przerwie zaczyna się gra,
zniknął Laval i zeszedł Petain.
Zmontowałem do wewnętrznych rozgrywek ja
taki nowy ligowy skład ten:
Goin centra, na prawym zaś skrzydle Bidault,
lewym Thores, jak umie tak gra —
Konstytucja na bramce, a sędzia: de Gaulle,
a za „autem” dziś rząd biegać ma.
Raz na lewo, raz na prawo —, trochę naprzód, nigdy w tył —
football niezłą jest zaprawą. Trzeba kiwać, by gol był.
By z de Gaulle'a skończyć sprawą,
strzela Thores, a Bidault,
ak scentruje z lewa, w prawo,
rząd przyjmuje — główką: de Gaulle!

I znów było po staremu, — ani naprzód ani w tył!
Rząd sprzeciwiał się wszystkiemu, ja milczałem, a lud wyl.
Bo myślałem, to przeminie. — Lecz, gdy ciągle rosła złość,
powiedziałem swej drużynie:
grajcie sami, bo ja mam dość.

Komisja mieszkaniowa

(śpiewa na mel.: „Całe miasto mówi o tem“)

Ludzie ciągle narzekają,
że Volksdeutsche meble mają,
ten pianino, ten fortepian,
restaurację, a ten sklep ma.
Co ja zrobić mam z tym fantem,
kiedy bliski jest mi pan ten?
Mam mu może brać za złe —
Czy ja bronię innym? — Nie!
mówi:
Wszyscy dziś do mnie mają niesłuszne pretensje,
że niby źle pracuję. — Ale za tę pensję,
jaką ja dziś dostaję, to — jak koń haruję.
I takbym z głodu zdechła, chyba, że wykluje
się jakiś interesik z mieszkankiem na boku.
Takich interesików tylko dwa do roku,
a tfu... tfu... na psa urok! — i praca ma urok.
Człowiek ceni swą pracę, pracę ceni biuro.
A wiercie mi — wiem dobrze — chociaż przyjdą
nowe

i niby coraz lepsze komisje mieszkaniowe,
to, jak mam tylko jedną, daję za to głowę,
że też nie będą uwzględniać „świadczenia

rzeczowe

Gen. Franco

(śpiewa na mel. z operetki „Król włóczgów“)

Dziś ja,
choć nabroił on —
to ja zbieram plon;
faszyści ze wszystkich stron
znajdują dziś u mnie schron.
Wie świat,
że ja znam bon-ton,
bom hrabia i don,
więc każdy niemiecki „von”
wie że mu nie powiem: won!
Zleźli się
partyjni, Wehrmacht i SS —
Znów w Hiszpanii legion jest.
Te niemieckie ptaszki, hycle, złodziejaski,
to niebieski legion jest!
Nie szukając rangi, poszli do falangi
i działają znów na fest!

Gdy ktoś, jak ja
na portach tak się zwł...
a zagranicą jest od 6-ciu lat.
Pewnego dnia
powrócić chętkę ma,
a rząd zaprasza go do kraju rad.
Ja wiem, że brak,
że dzisiaj trudno tak
i że — brakami trudno dzisiaj żyć.
Lecz trzeba pchać,
robotę dobrze znać,
samemu dopilnować,
wszędzie być.
Przepustka tu, przepustka tam —
choć pustka tu i pustka tam.
Do Ustki też jeździłem sam.
Tu robią „G” — tam mówią „D”
lub mówią „O” — jeśli pan chce.
To robi BOP,
boś pan swój chłop!
Tu trzeba kopać, walić,
wiedzieć gdzie i kto
w tym trzeba dziś się orientować.
Czy kopać tu, a walić tam,
czy walić tu, a kopać tam.
Nikt nie wie, nawet ja sam,
choć plan roboty znam.
A z „flotą” też kram
ja co soboty mam.



Marsz. Tito

(śpiewa na mel.: „C.K. Polny Marszałek“)

Z Triestem miałem ja zgryzoty wiele,
myślałem: Anglia, Francja — przyjaciele.
Przyjacieli prawa nasze zna
i Jugosławii Triest da.
A oni w piątkę pokonferowali,
nie dali Włochom, a nam też nie dali.
Zgasili naszych morskich marzeń dumę.
Dla nich to — Fiume,
lecz dla mnie nie.

UNRRA

(śpiewa na mel.: „Ni srebro, ni złoto“)

Ja jestem tu poto,
by wszystkim z ochotą,
na pomoc iść — więcej nic.
By przywieźć i oddać,
— a wasza rzecz rozdać —
To proste jest i niby nic.
Lecz trzeba do tego
wziąć kogoś zdolnego,
kto wiedział by, co i jak —
Ile bel i pak?
Jaki każdej znak?
Komu dać, a komu nie — ?
Nie, co zwalnia rząd,
lecz kogo zwolnić stąd...
To by tak nie było źle.

Trolleybus na ulicach Gdyni

Próba techniczna sprawności wozu

Wczoraj o godz. 12 w południe publiczność gdyńska z ciekawością i podziwem patrzyła na pierwszy trolleybus, który zrobił kilka kursów na trasie: zajezdnia — pl. Kaszubski — przez Świętojańską, do ul. 10 Lutego, to tylko na tej przestrzeni są przeciągnięte kable, ponieważ ciągle jeszcze nie ma miedzianego drutu niezbędnego dla funkcjonowania trolleybusów. Ale i tę trudność, jak wiele innych, pracownicy MZK postanowili pokonać. Szwecja zobowiązała się dostarczyć 56 tys. m. drutu miedzianego w terminie do 1-go maja — mówi w.-dyr. Fonder — wobec tego, żeby nie zwlekać z uruchomieniem trolleybusów, staramy się o pożyczenie drutu z Warszawy na przeprowadzenie linii do Zarządu Miejskiego, Orłowa i Chylonii, co odciąży znacznie autobusy.

W dużym, odnowionym wozie jedziemy z pracownikami, fachowcami, których pracą ruszył pierwszy trolleybus. Jedziemy szybko, gładko i bez wstrząsów, bez zapachu benzyny, czy innego paliwa. Instruktor Siuda, który pracował przy zakładaniu trolleybusów w czasie okupacji, będzie teraz szkolił naszych szoferów.

W warsztatach wra. praca, 6 wozów już jest ukończonych, 4 otrzymują ostatnie pościelenia. Musimy mieć 20 — mówi podwoźnik Frankowski, również stary pracownik trolleybusowy. — Czy dzień powszedni, czy niedziela, pracujemy. Zaczynamy od zbierania postrzelanych wozów, pojedynczych części i wspólna nasza praca osiągnęła dzisiaj rezultaty: nowiutki trolleybus kursujący po mieście, 10 gotowych do użytku w zajezdni.

Jesteśmy z różnych stron Polski — mówi wicedyr. Fonder — możemy się różnić poglądami politycznymi, może być między nami rozbieżność w zapatrywaniach na szereg spraw, ale będę wyrazicielem ogólnego prądu pracowników, gdy powiem, że łączy nas

wspólna ambicja i wspólna idea osiągnięcia konkretnych rezultatów naszej pracy dla Gdyni. W tym tworzymy jedną harmonijną całość, wspólną rodzinę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

(m)

Komunikacja wodna w Gdańsku

Z dniem 1. marca br. zostaje uruchomiona przez „Żeglugę Gdańską” armator Miejskie Zakłady Komunikacyjne m. Gdańska komunikacja wodna na terenie portu gdańskiego. Statki będą kursować codziennie od godz. 6 do godz. 23. Będą one obsługiwały następującą trasę: Rybi Rynek — Przeróbka — Aldak — Hol (przystanek na żądanie) — Magazyny Nr 21 i Nr 22 — Dworzec Wiślany (pocztę) — Basen Górniczy (nabrzeże zachodnie i wschodnie) —

Dworzec Wiślany (elewator Nr 3 i 4) — Wisłoujście — Nowy Port — Zakręt pięciu gwizdów — Kapitanat Portu.

W pierwszym etapie przewiduje się uruchomienie 3 statków: s/s Maria, Jan, Krystyna.

Jednocześnie uruchomiony zostanie przewóz promami rzeczny: jeden przy Rybim Rynku, drugi przy ul. Wałowej oraz przewóz dużych łodzi z Nowego Portu na Westerplatte.

Statek „Immo Ragnar” zgubił obie kotwice

Skutki ostatnich wichrów na Wybrzeżu dotkliwie odczuł fiński parowiec „Immo Ragnar”. Zabrał on w Gdyni węgiel i wyszedł z portu z zamiarem udania się z ładunkiem do jednego z bałtyckich portów radzieckich. Po wyjściu z Gdyni otrzymał ostrzeżenie, że na Bałtyku szaleje burza i wichry zbliżają się z zachodu. W związku z tym „Immo Ragnar” powrócił na reed gdyńską i tam zakotwiczył z zamiarem przeczekania burzy.

W nocy zerwała się straszna wichura,

której byliśmy świadkami przed kilku dniami. Zakotwiczony dwoma kotwicami statek nie wytrzymał naporu wiatru. Łańcuchy kotwiczne pękły i razem z kotwicami spoczęły na dnie zatoki. Co gorzej, uszkodzone zostały także windy kotwiczne i nie nadają się do użytku.

Statek został wprowadzony z powrotem do portu i obecnie znajduje się w nieładzie kłopotliwym. Windy i kotwice są jednym z najpotrzebniejszych przyrządów na statku. Bez nich żaden statek nie wyruszy na morze, a w Gdyni ani w Gdańsku nie ma odpowiednich kotwic. Właściciele statku znajdują się w Finlandii i na razie trudno jest z nimi skomunikować się.

Jeżeli nie znajdzie się kotwic w portach polskich statek będzie musiał czekać na srobowanie ich z Finlandii lub innego kraju. To potrwa pewien czas i statek musi czekać. Wprawdzie kapitan statku nawet zarządziłby wyruszyć bez kotwic i dowieźć się do portu przeznaczenia ładunku, ale przepisy żeglugowe nie pozwalają wyruszyć statkom na morze bez kotwic i władze portowe w Gdyni nie wyszczą statku, zanim nie wmontuje kotwic i nie doprowadzi do porządku windy kotwicznej.

Kronika

— Walka ustroju ludzkiego z gruźlicą. Na powyższy temat wygłosi odczyt dr med. Czesław Pupiało, kierownik poradni chorób płucnych miasta Sopotu. Prelekcja odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 bm. o godzinie 18 w sali Zarządu Miejskiego w Sopocie.

Ceny wstępu po 5 zł, młodzież i szeregowiec po 3 zł. Odczyt będzie ilustrowany zdjęciami roentgenowskimi.

— Kom. Organiz. Okręgowego Zarządu Zw. Zawod. Prac. Państw. F. P. w Gdańsku zwołuje na 10 marca br. godz. 10 w sali posiedzeń Urzędu Wojew. Gdańskiego ul. Okopowa 5, zebranie organizacyjne, celem wyboru Zarządu. Poszczególne Zw. Zawodowe Prac. Państw. na terenie woj. gdańskiego proszone są o wysłanie jednego upoważnionego na piśmie delegata z sekcji liczącej do 200 członków i na każde następną część, 200, dalszego delegata.

— Legitymacje dla właścicieli i pracowników przedsiębiorstw. Izba Przemysłowa — Handlowa w Gdyni przystąpiła do wszystkich właścicieli prywatnych firm przemysłowych i handlowych, że zarówno właściciele, jak i pracownicy firm mogą otrzymać legitymacje, które w znacznym stopniu ułatwią orientację władzom powołanym do badania „dzikiego” handlu. Zawiadomienia wydaje i przedkłada ważność wydanych w roku 1945 Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, ul. Świętojańska 17 oraz Ekspozytura Izby w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

— Związek kupców urządza bal na rzecz Pomocy Żimowej. Bal odbędzie się w dn. 2 marca w salach Filharmonii Bałtyckiej w Sopocie. Bufet zorganizowany będzie przez Stowarzyszenie Restauratorów.

— Staraniem i z inicjatywy OM „TUR” w Chyloni dnia 17.II.1946 w lokalu własnym odegrano rewię pt. „Znakiem tego dla każdego”.

W Chyloni było to pierwsze po latach niewoli żywe słowo polskie ze sceny. Na przedstawieniu był obecny prezydent miasta Gdyni, ob. Zakrzewski, który w serdecznych słowach podziękował zespołowi za ofiarę pracy. Na szczególne wyróżnienie, jeżeli chodzi o zespół, zasługują ob. Szumalówna i reżyser zespołu ob. K. Bieleński.

— Nieszczęśliwy wypadek wskutek lekkomyślności. Ostojski Jan, lat 65, zamieszkały w Gdyni przy ul. Leśnej 39, uległ wczoraj silnemu poranieniu twarzy i ręki w wyniku lewej ręki na skutek lekkomyślnej przeróbki znalezionej w lesie żelaznego przedmiotu, o nieokreślonym bliżej charakterze, na sprzęt gospodarstwa domowego. Przy przebijaniu bowiem znalezionej przedmiotu nastąpił silny wybuch, który ciężko okaleczył Ostojskiego.

Pogotowie przewiozło chorego w stanie ciężkim do szpitala. Wypadek ten bowiem winien być ostrzeżeniem dla innych przed lekkomyślnym i nieostrożnym obchodzeniem się z wszelkimi nieznanymi przedmiotami pochodzenia wojskowego. (W)

Zakończenie spisu ludności

Sumaryczny spis ludności na terenie m. Gdańska został ukończony w dn. 15. II 46, trwał więc dwa dni.

Udział w spisie brali: studenci Politechniki, Akademii Lekarskiej, Wyższej

Szkoły Handlu Zagranicznego, uczniowie szkół średnich (klasy licealne), członkowie Związków Zawodowych, urzędnicy miejscy, administratorzy domów oraz nauczyciele szkół powszechnych i średnich.

Kupcy słupscy ufundowali stypendium dla studenta WSHM

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Słupsku ufundowało 1 stypendium dla studenta Wyższej Szkoły Handlu Morskiego

w Gdyni w wysokości zł 1.200 miesięcznie, (wm)

„SPOLNOTA” Spółdzielnia Pracy z odpow. udz. w Warszawie OTWIERA

Z dniem 25 lutego 1946 roku

DOMY TOWAROWE

w GDYNI ul. Świętojańska 68 — w GDAŃSKU (Wrzeszcz) ul. Niedziałkowskiego 4.

HURT

DETAIL

GDANSKA

FABRYKA PUDEŁEK
I TEKSTURY FALISTEJ
GDANSK-WRZESZCZ

ul. Grunwaldzka Nr 209, Tel. 412-37

poleca:

pudełka i opakowania
z tekstury zwłokowej i falistej

specjalność

produkcja tekstury falistej

kupujemy

wszelkiego rodzaju

papiery i tekstury

972

MISTRZ KRAWIECKI
Wł. Kosłorek z Warszawy

zawładania Sz. Klientów

że obecnie prowadzi swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

w Gdyni, ul. Abrahama 5 m. 1, parter

1124

SUCHARD

HURTOWY SKŁAD

Gdynia, ul. Abrahama 6

Tel. 214-39

poleca:

Czekolady — Kakao — Cukry

oraz budynie, olejki, proszki

do pieczenia, do laski

do wodek

1193

Kronika portowa

— 4 statki amerykańskie w jednym dniu w Gdańsku. W dniu 22 i 23 bm. znajdowały się równocześnie 4 wielkie statki amerykańskie w porcie gdańskim. Z nich dwa, „Willy Wackeman” i „Julius Paulsen” przywoziły pełneokrętowe ładunki fosforu z Ameryki i obecnie rozładowują się przy Dworcu Wiślanym, inne dwa, „John Lind” i „Henry Brown” przywoziły zbiorowe ładunki UNRRA. Pierwszy rozładowuje się przy nabrzeżu Kanału Portowego, drugi w Wolnej Strefie.

— Polski cement dla północnych prowincji Rosji. W dniu 22 bm. opuścił port gdański fiński par. „Alden”, zabierając bez pośrednio do Murmańska 4000 ton cementu. Cement załadowany został w Gdyni, ale wskutek dużego zaglebienia statku, nie mógł już doładować bunkru i dlatego odszedł po bunkier do Gdańska. „Alden” po wyładowaniu cementu w powrotną podróż zabierze apatyty dla Polski.

— Eksport większych partii żelaza. W ciągu ostatnich kilku dni fiński par. „Asturia” ładował w porcie gdańskim wyroby żelazne i stalowe, składające się głównie z płyt żelaznych, drutu, żelaza sztabowego itd. Po załadowaniu 2600 ton statek w dniu 22 bm. opuścił port, udając się do Libawy. Nieco wcześniej około 2500 ton żelaza zabrał sow. par. „Rewolucjoner”, który ponadto zabrał ok. 500 ton karbidu. W porcie gdańskim znajduje się jeszcze na składach i oczekuje na załadunek większa partia wyrobów hutniczych.

— Holowniki pożarnicze dla portu. Główny Urząd Morski zamówił w Szwecji trzy większe holowniki, które po za czynnościami holowniczymi, także będą służyły do użytku portowych straży pożarnych. Holowniki będą wyposażone w urządzenia przeciwpożarowe, jak motopompy z hydrantami o wydajności 8000 litrów na minutę.

Przybycie tych holowników spodziewane jest za parę miesięcy. Okazał się one bardzo pomocne dla portów, szczególnie w razie wybuchu pożaru na statkach.

— Stan bezpieczeństwa w porcie. W celu podniesienia bezpieczeństwa w porcie gdańskim, które pozostawia wiele do życzenia, oraz dla ukrócenia kradzieży i szabru, zostały wzmocnione posterunki straży portowych oraz ustanowione lotne patrole kontrolne. Patrole te składają się z żołnierzy Marynarki Wojennej, Wojsk. Oddziału Pogran. i Morskiej Milicji Obywat.

SPRZEDAZ HURTOWA

CIUKROW I CZOKOLADY

E. WEDEL

ceny fabryczne

wyłączna sprzedaż

SOPOT, ROKOSSOWSKIEGO 39/41

obok kina „Polonia”

4328

AUTO-SOPOT

AKCESORIA

SAMOCODOWE

SPRZEDAZ-KUPNO

SOPOT, MARSZ. STALINA Nr 791

ROG ROKOSSOWSKIEGO

Reperluar Kina

GDYŃSKA

„WARSZAWA” — „Sarydytły drożkarska”.

P. Kr. F. Nr 2 46.

„WOLNOŚĆ” — „Pierwszy pocałunek”.

P. Kr. F. Nr 3/4 46.

„BALA” — „Pojedynek”. Nadprgr. Wieś i

miasto. P. Kr. F. Nr 31.

„PROMIEN” — Chylonia — „Czy Lucyna to

dziewczyzna”. Nadpr. Pokłosie wojny.

GDYŃSKA

„ŚWIATOWID” — Nr 217. P. Kr. Film.

Nr 37.

SOPOT

„BAŁTYK” — „Czekaj na mnie”. Polska

Kronika Film. Nr 1/46

„POLONIA” — „Dwaj żołnierze”. Polska

Kr. F. Nr 3-4 46.

OLIWA

„POLONIA” — „Za siedmioma górami”.

P. Kr. F. Nr 37.

WESPRÓWO

„SWIT” — „Lenin w 1918 r.”. P. Kr. Filmowa

Nr 1/46.

PUCK

„MEWA” — „Lenin w październiku”.

P. Kr. F. Nr 34

SŁUPSK

„POLONIA” — „Chłopiec z naszego miasta”.

Nadpr. Kongres Związków Zawodowych

w Polsce.

Ruch statków za ub. dobę

Gdyni na wejściu:

am. „Julien Poldrean” z drobnicą
szw. „Nord” próżny
szw. „Alma” próżny
szw. „Baltika” próżny
duń. „Fuglen” z rybami
Gdyni na wyjściu:
szw. „Ragne” próżny
szw. „Bendi” próżny
duń. „Eli” Mv.in. próżny
duń. „Malling” z węglem
fiń. „Asturias” z żelazem

Statki statków w Gdyni:

Wębrzeże Szwedzkie:
szw. „Svenske” czeka na węgiel.
szw. „Ede” ładuje węgiel.
szw. „Fenia” ładuje węgiel.
szw. „Grönne” czeka na węgiel.

Wębrzeże Duńskie:

fiń. „Norma” czeka na węgiel.
szw. „Scaudia” ładuje węgiel.
sow. „Minna” czeka na węgiel.
szw. „Kontio” czeka na węgiel.
fiń. „Vega” czeka na węgiel.

Wębrzeże Holenderskie:

fiń. „Lalla” czeka na ładunek.
szw. „Pean” czeka na wyjście.
fiń. „Immo Ragnar” czeka na wyjście.
szw. „Alma” czeka na ładunek.

Wębrzeże Belgijckie:

szw. „Nord” czeka na węgiel.

Wębrzeże Francuskie:

duń. „Fuglen” wyladow. ryby.
szw. „Ranne” czeka na ładunek.

Wębrzeże Polskie:

am. „Julien Poldrean” wyladow. drobnicą
pol. „Siask” wyladowuje drobnicą.
szw. „Daphne” czeka na wyjście.
norw. „Birne” wyladow. ryby.
duń. „A. 633” wyladow. ryby.
fiń. „Venty” czeka na ładunek.

Wębrzeże Rotterdamskie:

szw. „Ludwig” czeka na ładunek.
szw. „Baltika” czeka na ładunek.

Wębrzeże Indyjskie:

szw. „Vagus” czeka na ładunek.
am. „Eleanor Lord” wyladow. zboża.
ang. „Samorina” wyladow. samochody.
ang. „Empire Blongman” wyladow. samochody.
ang. „Ocean Volonter” wyladow. samochody.

Wębrzeże Rumuńskie:

ang. „Fort Albany” wyladow. samochody.

Wębrzeże Amerykańskie:

pol. „Dar Pomorza” na zimowisku.
jacht „General Zaruski” na zimowisku.

Gdańsk na wejściu:

szw. „Amazone” po węgiel.
szw. „Axel” po węgiel.
duń. „Hanne Scon” po węgiel.
fiń. „Laponia” po węgiel.

Gdańsk na wyjściu:

szw. „Themis” z łoksem.
ej. „Preussen” próżny.
fiń. „Skandinavian” z węglem.
nor. „Thindjefiel” z węglem.
duń. „Arabritt” z węglem.

Statki statków w Gdańsku:

Basen Górniczy:

szw. „Amazone” czeka na węgiel.
szw. „Axel” czeka na węgiel.
fiń. „Laponia” czeka na węgiel.
duń. „Hanne Scon” czeka na węgiel.
szw. „Falksvin” ładuje węgiel.
szw. „Hofrid” ładuje węgiel.
szw. „Anna Creta” czeka na ładunek.
fiń. „Waija” czeka na węgiel.
szw. „Wigur” czeka na ładunek.
szw. „Rugfried” czeka na ładunek.
szw. „Dagmar Bratt” czeka na ładunek.
szw. „Polcirkeln” czeka na ładunek.
szw. „Pelle” czeka na węgiel.
fiń. „Ragunde” czeka na węgiel.
norw. „Nirmy Scon” czeka na węgiel.

Kanal Kaszubski:

fiń. „Arika” ładuje żelazo.
norw. „Dixi” czeka na ładunek.
norw. „Tora Else” czeka na ładunek.
szw. „Ribersborg” wyladow. rudę.

Szwarc Wielki:

am. „Willy Weckman” czeka na ładunek.

Kanal Portowy:

am. „John Lind” wyladow. drobnicę.

Strefa Wolnościowa:

am. „Henry Brown” wyladow. drobn.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH

przvimie natvchmiast:

konstruktorów silnikowych
inżynierów
techników
kreślarzy

Zgłoszenia osobiste:

GDĄŃSK, STOCZNIA Nr 1. BIURO KONSTRUKCYJNO-SILNIKOWE

REJESTRACJA POLIS UBEZPIECZENIOWYCH PKO

Dział Ubezpieczeń na życie PKO

PRZYPOMINA

o przeprowadzanej rejestracji polis ubezpieczeniowych P. K. O. Zgłoszenia do rejestracji przyjmują wszystkie Oddziały P. K. O. w Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu.

Wszyscy posiadacze polis ubezpieczeniowych P. K. O. powinni w swoim własnym interesie zarejestrować je jak najrychlej w P. K. O.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem Centrali PKO, która obecnie znajduje się w Krakowie przy ul. Wielopole 19.

4376-k

ZNÓW DESZCZ WYGRANYCH SPŁYNAŁ NA GDYNIĘ

Polecamy losy do klasy III-ej

dla nowonabywców

SZCZESLIWA KOLEKTURA

KARNIKOWSKI

Plac Kaszubski 3. Tel. 260-03

Zapisujcie się do Ligi Morskiej

„SPOŁEM”

ODDZIAŁ

Mleczarsko-Jajczarski

GDĄŃSK - WRZESZCZ

Aleja Grunwaldzka 135 — Telefon 412-05

oferuje

Spółdzielniom Spożyców, Kupiectwu, Zrzeszeniom, Stołówkom po cenach
kokurencyjnych

MASŁO MLECZARSKIE

SERY RÓŻNEGO GATUNKU

JAJA — MIOD itp.

Sprzedaż hurtowa

Sprzedaż detaliczna

MIRACULUM



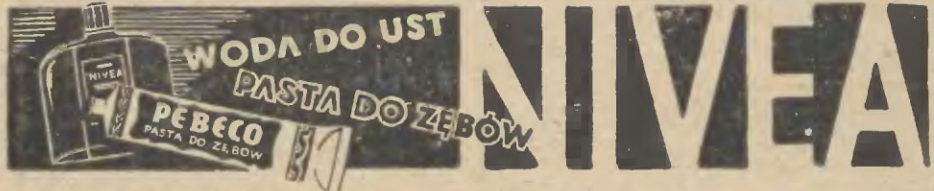
UZUPECNIANIE

Program Rozgłośni Gdańskiej

NA NIEDZIELĘ DNIA 24 LUTEGO 1946 R.

na fal 1339 m.

8.00 — 9.00 Transmisja z Warszawy. 9.00 — 9.05 Komunikaty i ogłoszenia. 9.05 — 11.00 Transmisja z Warszawy 11.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 — 14.00 Transmisja z Warszawy 14.00 — 14.10 „Życie Kaszub” — przegląd kulturalno-społeczny. 14.10 — 14.25 Mała skrzyneczka — aud. dla dzieci w opr. Cioci Hall. 14.25 — 14.40 Muzyka lekka. 14.40 — 15.20 Transmisja z Warszawy. 15.20 — 15.35 Audycja Kaszubska. 15.35 — 15.40 Felieton niedzielny. 15.40 — 16.00 Koncert popularny. 16.00 — 16.05 „Forster — niekierowny zbrodniarz” artykuł aktualny. 16.05 — 16.15 Przegląd gospodarczy tygodnia dr. W. Górkojew. 16.15 — 16.25 10 minut muzyki. 16.25 — 16.35 Kronika kultury Wybrzeża. 16.35 — 17.30 Transmisja z Warszawy. 17.30 — 17.50 Muzyka taneczna. 17.50 — 22.55 Transmisja z Warszawy. 22.55 — 23.00 Program na dzień następny. Zakończenie. Hymn.



OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY

Ekspedientka rutynowana

do kuchni potrzebna. Sopot, Rokossowskiego 17, Gajewski. 1181

Cukiernik samodzielny, energiczny i chłopiec do pomocy

potrzebni. Sopot, Rokossowskiego 17. 1182

Pomoc do kuchni potrzebna

młoda, zdrowa. Sopot, Rokossowskiego 17, Cukiernia. 1183

Poszukiwana pomoc domowa

lubiąca dzieci ze znajomością kuchni. Zgłaszać się: Wrzeszcz, Matki Polki 13 — 3. 1180

Pomocnica domowa z gotowaniem

potrzebna. Gdynia, ul. Kasztelanska 8 parter (Wzgórze Focha). 1159

Potrzebny fryzjer damski

lub fryzjerka. Starowiejska 19. 1154

Pracownica domowa. Dobre gotowanie — potrzebna. So-

pot: Drogeria Warszawska, Rokossowskiego 37. 10-M

Potrzebna samodzielna gospodyni

względnie pomoc do prowadzenia gospodarstwa domowego. Wrzeszcz, Wiązowa 13 m. 4. 1171

Potrzebny krawiec podręczny

i czeladnik od zaraz. Świętojańska 39 — 4. 1173

Potrzebny zaraz wybitny

złotny czeladnik krawiecki i kamizelczarka. Pracownia Krawiecko - Kuśnierska Kosiorok. Gdynia, Abrahama 5 parter. 1123

Buchaltera do samodzielnej

pracy w księgowości przedsiębiorstwa poszukuje poważne przedsiębiorstwo portowe w Gdyni. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki” 725. 1185

Pomocnice biurowe przyjmują

„Pomorskie Zakłady Elektrotechniczne” Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24 godz. zgłoszeń od 18 — 19. 1187

POSADPOSZUKUJĄ

Rutynowana maszynistka

przyjmie pracę w godzinach popołudniowych ewentualnie do domu. Może w Sopocie, lub Oliwie. Wiadomość: Oliwa, Żeromskiego 8. 1142

Gospodyni przyjmie posadę

samodzielnej w stołówce albo prywatnie. Sopot, Westerplatte Nr 10. Nowakowska. 1165a

Była kierowniczka pensjonatu

mierzonych 32 m. 1. 1144

Ktoś poszukuje zajęcia Sopoty.

Zgłoszenia „Dziennik Bałtycki” Nr. 1946. 1160

Włoszki stałe kupujemy.

Sopot, Stalina 807 I p. 1090

Drzewo do samochodów, specjalna mieszanka stała suche

Poleca Firma opałowa, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 39. 1172

SPRZEDAŻE

Wózki dziecięce, drobna galanterię, zabawki, prowincja

za zaliczeniem poleca „Wilnianka” Gdynia, ul. 10-go Lutego 2. 1130

Czekolady, cukry, kekсы

Hurt ceny obniżone. Centrala, Sopot, Sobieskiego 6-a, tel. 521-22

Kupna

Kupuje wszelkie tłuszcze i

parafiny placę najwyższe ceny. „Roręptyk” Łódź, ul. Nowomiejska 7. 779

Marian Pujdak kupuje

Warszawie, Marszałkowska 79

Sopot, Sobieskiego 6-a, tel. 521-22

pożądane z dużym walkiem.

FOTOAPARATY: Leica — Contax — Rolina. TEODOLITY: Wilda — Zeiss. MIKROSKOPY lekarskie. 4301-k

Wózki i materiały wórkowe

we kupuje stale i ma „Surowiec”. Gdynia, ul. Ślaska 15. 1165

Futra damskie, męskie, lisy,

kolimierze, różne skórki futerko- we, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną, podróżną

poleca Skład Włókienniczo-Futrzarski E. Wiśniewski. Gdynia, Świętojańska 36. 1122

Fotomateriały — duży

wyбір — hurt, detal — sprzedaje „Industria” Bytom

Moniuszki (dojazd z Katowic tramwajem). 4357-k

„POMIAR” — Gdynia, Wybrze- kiego 3, róg Świętojańskiej, telef. 217-91. Poleca: artykuły

kreślarskie i mierznicze. 1174

LOKALE

Poszukuje dla 2 osób w So-

pocie lub Gdyni 1 — 2 ładnie

umeblowanych pokoi przy ro-

dzinie lub nie — używalność

1141

kuchni niewymagana. Wyso-

kość komornego obojętna. Zgł.

„Dz. Bałt.” pod Nr 899 965

ROZNE

MATEMATYKI, fizyki, przyro-

dy udziela profesor. Godz. 16

— 19. Gdynia Lipowa 26 — 5. 1184

NAPRAWA i pranie rękawiczek

skórkowych fachowo, solidnie. Gdańsk ul. Jana z Kol-

na 10 — 1. 1019

WRÓŻKA odgaduje wszystko

z ręki, kart, fotografii, udziela

porad. Gdynia, Świętojańska 139 blok II m. 51. 1118

POSZUKUJE współnika 1 — 2

miliony złotych do przedsię-

wzięcia do „Dziennika Bałtyc-

kiego” pod „Masowa produk-

cja”. 1129

ANGIELSKA BIBLIOTEKA ot-

wartą codziennie. Sopot, Wy-

bickiego 33. 1153

GORSECIARKA z Warszawy

wykonuje wszelkie prace gor-

1091

sejarskie. Specjalność: pasy

ciężowe, Sopot, Stalina 785. 711

POŁOŻNA Kwog-Smiałowska

przyjmole we Wrzeszczu

Grunwaldzka 720 III n.

PRZYJME prowadzenie bu-

halterii w godz. po połud-

niowych Oliwa lub Sopot

wa, Sprzymierzonych 32

m. 1. 1144

PANIE! Nie wyrzucacie pieni-

ędy kupując tandetę lecz kie-

rującie swe zamówienia do zna-

nej z solidności F-my „KRY-

STYNA” Wytwórni Gorsców,

Gorsceletów, Pasów leczniczych,

Poporodowych, Ciążowych, Sta-

ników, Podwiązek itp. Gdynia

Świętojańska 95.

SEKRETARKA - KORESPON-

DENTKA pierwszorzędna ma-

szynistka, znajomość stenogra-

fii, języki angielski, niemiecki

— poszukuje odpowiedniej po-

sady. Oferty: Sopot, Chrobrego

45-II dla J. K.

SIĘCI — sznur — haczyki —

barometry — lornetki — foto-

aparaty „Rybak” — Gdynia,

Świętojańska 47. 1091

Ceny ogłoszeń drobne za wyraz w dni powszednie zł. 5.00, w święta zł. 8.00. dla poszukujących pracy i rodzin w dni powszednie zł. 3.00, w święta zł. 5.00 — najmniej 10 wyrazów. — Tłusty druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i t. p. za tekstem zł. 10.00 za 1 mm., w teście zł. 15.00 za 1 mm. spalony, w niedzielę i święta 50 proc. drożej. — Matrimonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4084 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kółportu Nr XI 4088 P. K. O. Gdynia.

Redaktor naczelny Bolesław Wit Świątki. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 — 11., sekretarz redakcji od godz. 9 — 12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Adres Redakcji: Gdynia, Młociwoja 9, tel. 223-44. — Administracja: Gdynia, Młociwoja 9, tel. 223-44. — Iluminacja w Drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni, tel. 267-30. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”.